

**POWSTANIE I POCZĄTKI ROZWOJU PSYCHOANALITYCZNEJ KONCEPCJI
SYMBOLU W OPARCIU O TEORIĘ ZYGMUNTA FREUDA,
ERNESTA JONESA I MELANIE KLEIN**

Marta Iwaszuk

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Instytut
Kulturoznawstwa, ul. Szewska 50/51, 50-139 Wrocław

E-mail: marta.iwaszuk@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7360-1769>

ABSTRAKT

Teza. Celem artykułu jest omówienie początków psychoanalitycznej koncepcji symbolu w oparciu o teorię Zygmunta Freuda, Ernesta Jonesa oraz Melanie Klein i wskazanie na związek psychoanalitycznego i semiotycznego ujęcia symbolu.

Omówione koncepcje. Przegląd literatury podążający za historycznym rozwojem koncepcji symbolu, przedstawiający najpierw jej podwaliny w pracach Z. Freuda (Freud, 1900/1996), następnie jej „przestrzenny” rozwój za sprawą E. Jonesa (Jones, 2000), aby na końcu omówić jej interpretację w oparciu o paradygmat relacji z obiektem autorstwa M. Klein (Klein, 1930/2007). Analiza omówionych ujęć w kontekście zbieżności w traktowaniu symbolu, jako współtworzonego przez wewnętrzny świat nieświadomej fantazji jednostki przy jednoczesnym zastosowaniu zdobyczy semiotyki, z gruntu zorientowanej na perspektywę zewnętrznego porządku.

Wyniki. Śledzenie rozważań Z. Freuda na temat symbolu pozwala ustalić, jak jego wąska definicja symbolu zyskuje wielowymiarowość za sprawą nieoczywistego rozpoznania, że zasada substytucji ma swoje zastosowanie w języku nieświadomości. Wraz z tym odkryciem Z. Freud wkracza w tzw. szeroką koncepcję symbolu, uwalniając jego interpretację od kulturowych klisz. Koncepcja E. Jonesa podąża za odkryciem Z. Freuda i jednocześnie utrwała związek symbolu z jednostką za sprawą objaśniania go poprzez pryzmat regresji, a także związków krwi, kwestii narodzin i śmierci. Przełomowe wydaje się być ujęcie M. Klein, która podejmuje trudniejszy wątek odkrycia Z. Freuda, a mianowicie problem „milczenia” symbolu, jego związku z tym, co niewyrażone, który udaje jej się rozwikłać za sprawą opisu konfiguracji lęków i pragnień.

Wnioski. Przyjrzenie się początkom psychoanalitycznej koncepcji symbolu pozwala uchwycić jego istotę i wykazać jego ścisły związek z problematyką ekspresji, szczególnie zaś mowy i myślenia, ze względu na jego usytuowanie na granicy semiotyki i psychoanalizy.

Słowa kluczowe: psychoanaliza, symbol, Z. Freud, E. Jones, M. Klein



The origins and beginnings of a psychoanalytical concept of the symbol based on the theory of Sigmund Freud, Ernest Jones and Melanie Klein

ABSTRACT

Thesis. The aim of the paper is to present the origins of a psychoanalytical concept of the symbol, based on the psychoanalytic theory of Sigmund Freud, Ernest Jones and Melanie Klein, which will allow us to indicate connections between the psychoanalytic and semiotic perspectives relating to symbols.

Concepts discussed. A review of the literature on the concept of the symbol in its historical development, starting from initial remarks on the symbol in S. Freud's papers (Freud, 1900/1996), through the recognition of the symbol in its spatial quality in E. Jones's theory (Jones, 2000), up to the interpretation of the symbol according to the object relation paradigm proposed by M. Klein (Klein, 1930/2007). There is an analysis of these concepts with reference to their comprehension of the symbol as co-created by a unique internal world of unconscious fantasy with the simultaneous employment of semiotic discoveries, which in their very core are oriented to an external, group order perspective.

Results. Following S. Freud's elaboration on the symbol allows us to locate the point when his narrow concept of the symbol gains multidimensionality through unobvious recognition that the rule of substitution can be employed to the language of the unconscious. With that in place, S. Freud enters into a broad concept of the symbol freeing its interpretations from cultural clichés. E. Jones's concept traces S. Freud's discoveries, and at the same time strengthens the relation between the symbol and the individual by considering it in the context of regression, blood relations and matters of life and death. M. Klein encounters an even more demanding part of the symbol definition which is its muteness: a peculiar quality of an attack on the external through the inhibition of what is internal. This confrontation leads her to a description of the anxieties and desires which create a dynamic structure disabling the expression of meaning.

Conclusions. An analysis of the origins of the psychoanalytical concept of the symbol leads to capturing its essentials and indicating its close linkage to problem of individual expression, especially in the matter of verbal expression and its relation to thinking, as it reveals that the psychoanalytic symbol is placed between the semiotic and psychoanalysis.

Key words: psychoanalysis, symbol, S. Freud, E. Jones, M. Klein

WPROWADZENIE

Celem pracy jest przedstawienie powstania i początków rozwoju psychoanalitycznej koncepcji symbolu. Wprowadzenie psychoanalitycznego rozumienia symbolu, obok jego semiotycznej, religioznawczej, a później także kulturoznawczej definicji było znaczącym postępowaniem w poszerzaniu zakresu rozumienia symbolu, oraz istotnym krokiem naprzód w obszarze psychologii poznawczej, ze względu na wprzęgnięcie w obszar zagadnienia języka (kodu) i myślenia wymiaru nieświadomości. Autorem psychoanalitycznej koncepcji symbolu jest oczywiście Z. Freud (Freud, 1900/1996),

jednak dopiero E. Jones (Jones, 2000), a przede wszystkim M. Klein (Klein, 1930/2007) i psychoanalicy skoncentrowani wokół niej zdołali w pełni rozwinąć i uporządkować psychoanalityczną koncepcję symbolu²⁸. W poniższej pracy zostaną przedstawione ujęcia symbolu tych trojga prominentnych psychoanalityków w oparciu o ich najważniejsze publikacje. Analiza uwzględni zewnętrzne inspiracje owych ujęć oraz współzależności pomiędzy przedstawionymi koncepcjami. Przyjęta perspektywa pozwoli zarysować najważniejszy wkład tego ujęcia w obszar języka i myślenia oraz ułatwi nakreślenie miejsca i wpływu symbolu w sferze refleksji psychoanalitycznej.

SYMBOL W UJĘCIU ZYGMUNTA FREUDA

W książce *Z. Freud, Psychoanalysis, and Symbolism* Agnes Petocz (Petocz, 2003) dokonuje szczegółowego przeglądu przekształceń koncepcji symbolu w twórczości Z. Freuda, aby na tej podstawie dokonać podziału na dwa często przeplatające się podejścia określane, jako wąskie i szerokie. Wąska perspektywa nawiązuje do wcześniejszych pism, takich jak *Objaśnianie marzeń sennych* (Freud, 1900/1996) i *Wstęp do Psychoanalizy* (Freud, 1916-1917/2004) i opisuje symbol jako element tkwiący w nieświadomości, dziedziczony, mający wyłącznie uniwersalny charakter. W tym ujęciu symbol jest archaicznym dziedzictwem, rodzajem języka nieświadomości, fenomenem procesu pierwotnego o stałym znaczeniu, gotowym kształcie i ładunku afektywnym, spotykanym w snach, mitach, bajkach i folklorze. Tym, co odróżnia go od innych niebezpośrednich reprezentacji jest milczenie, rozumiane jako zablokowanie skojarzeń u pacjenta. Jest elementem oddzielnym od cenzora i dostarcza materiału dla zagęszczenia, przesunięcia i zobrazowania.

Pośród wczesnych prac Z. Freuda, w odniesieniu do problematyki symbolu wspomnieć należy również *Studia nad histerią* (Freud, Breuer, 1895/2008), w których autor opisuje teorię niemego symbolu pojawiającego się w miejsce wypartego doświadczenia. Do takiego milczącego odwołania dochodzi w dwojakich okolicznościach: w sytuacji, gdy przeżycie w postaci traumy lub innego rodzaju wstrząsu nastąpiło w stanie dysocjacji, lub gdy zdarzenie zostało uznane przez ego za psychicznie niekompatybilne. Traumatyczne wspomnienie może przybrać wówczas formę bólu lub paraliżu, rzadziej halucynacji. Zjawiskiem powiązanim z niemy symbolem jest symbolizacja, która stanowi lingwistyczny związek między przyczyną (wspomnieniem, uczuciem, myślą) i objawem (ból, paraliżem, halucynacją).

Symbol bywa również traktowany jako substytut. Ta perspektywa bliższa jest późniejszemu, szerokiemu rozumieniu i oparta jest na mechanizmie opisanym szerzej w *Projekcie naukowej psychologii* (Freud, 1895/1950/1966) polegającym na zastąpieniu jednego elementu drugim. Taka zmiana przypomina utożsamienie dwóch elementów, przy czym komponent silnie poruszający lub traumatyzujący, odpowiedzialny za trwałość efektu, traci w tym procesie jasne połączenie ze świadomością w wyniku

28 Pominięcie w tym ujęciu koncepcji Jacquesa Lacana jest nieprzypadkowe. W przyjętej perspektywie nieświadomość rozpatrywana jest jako element wewnętrzny i indywidualny, a symbol stanowi przede wszystkim formę wyrazu tej unikalności. Perspektywa Lacana na symbol jest zorientowana zewnętrznie i skoncentrowana na opisie narzuconego porządku, który wydaje się być mniej związany z trzonowym zagadnieniem psychoanalizy, jakim jest -zawsze unikalna, gdy spojrzeć na szeroką koncepcję symbolu u Freuda -nieświadomość.

wyparcia, a w miejsce utraconego podstawiony zostaje element przypadkowo współwystępujący podczas sytuacji danego przeżycia, który zaczyna pełnić funkcję znaku odsyłającego do danego zdarzenia. Uruchomieniu tego połączenia towarzyszy nasilony afekt. Substytucja może mieć zarówno normalny jak i patologiczny charakter, zdrowe przejawy substytucji dzielą się na świadome i nieświadome. Żołnierz walczący o flagę zna motywacje swoich czynów, a jego działanie jest społecznie uznane, co pozwala określić zachowanie jako zdrowe, natomiast kawaler opiekujący się psem, nieświadomie próbuje realizować swoje potrzeby, nadal jednak jego zachowanie mieści się w normach społecznych. Symbol może również pełnić funkcję mechanizmu obronnego zgodnie z procesem: konflikt – wyparcie – substytucja, w histerii zawartość zostanie wówczas przekształcona w objaw somatyczny, zaś w nerwicy natręctw treść symbolu zostanie zastąpiona substytutem (np. zachowaniem rytualnym).

Bliższa późniejszym pismom, szeroka koncepcja symbolizmu, różni się od wąskiej perspektywy tym, że symbol nie ma ustalonego, stałego znaczenia, może zatem przyjmując charakter zarówno uniwersalny, jak i indywidualny. Z. Freud używa rozróżnienia na symbole konwencjonalne, na przykład język, i na niekonwencjonalne, czyniąc przedmiotem zainteresowania te ostatnie. Symbole niekonwencjonalne to dla niego szczególne rodzaje snów, mitów, rytuałów, sztuki, folkloru, a także symptomów. Wśród nich wprowadza, charakterystyczne dla substytucji, podziały na symbole świadome i nieświadome, zdrowe, czyli kulturowo, społecznie uznane i patologiczne, do których należą choroby psychiczne i mechanizmy obronne. Powstają one w wyniku przemieszczenia zgodnie z formułą: konflikt-wyparcie-substytucja i przybierają rozmaite formy. Nie muszą być ograniczone do pojedynczych, izolowanych elementów, mogą przejawiać się w działaniach, zdarzeniach oraz złożonych powiązaniach. Tym, co leży u podłoża zdolności symbolizacji, zgodnie z szeroką perspektywą, są związki z pierwotnymi obiektami i wrodzony popęd do dążenia do zaspokojenia, długi czas niemowlęcej zależności, oraz połączenie popędów ze strukturami poznawczymi, które odpowiada za potrzebę szukania podobieństw między pierwotnymi i niepierwotnymi obiektami. Istotna jest również konieczność przemieszczenia wypartych impulsów z obiektów pierwotnych na objekty wtórne, która pozwala na częściową gratyfikację, stanowiąc przy tym kompromisowy twór łagodzący skonfliktowane impulsy. Ten właśnie proces jest kluczowy dla tworzenia symboli, które jedna część umysłu odczytuje dosłownie, a inna rozumie jako znaczenie, które nie może być znaczone bezpośrednio, ale które jest pierwotne, nieświadome i prawdziwe. W ujęciu Z. Freuda dla koncepcji symbolu istotna jest również przejrzystość, rozumiana jako dostępność znaczenia niesionego przez symbol, która dotyczy zarówno tego, co wnosi analityk, jak i materiału przedstawianego przez pacjenta. Ze względu na trudności interpretacyjne, jakie nasuwają niezrozumiałe symbole oraz znaczenie treści, które ukrywają, Z. Freud zaleca rozpatrywanie ich zawsze w kontekście indywidualnym i wstrzymywanie się z interpretacją do czasu, aż dostarczony materiał potwierdzi rozumienie analityka. We *Wstępie do psychoanalizy* pisze jednoznacznie: „znając zarówno utarte symbole marzeń sennych, jak i osobę śniącego, warunki, w których żyje oraz wrażenia, po których nastąpiło marzenie senne, jesteśmy często w stanie tłumaczyć sen bez trudności, jakby od ręki. Tego rodzaju sztuczka schlebia tłumaczowi i imponuje śniącemu: stanowi ona miły kontrast z mozolną pracą wypytywania śniącego.

Nie dajcie się jednak tym skusić. Nie jest naszym zadaniem wykonywanie sztuczek. Tłumaczenie oparte na znajomości symboliki nie może ani zastąpić, ani też mierzyć się z techniką skojarzeń. Uzupełnia ją ono tylko i dopiero w połączeniu z nią daje użyteczne rezultaty. Co się zaś tyczy sytuacji psychicznej śniącego, to zważyć musimy, że tłumaczymy sny nie tylko dobrych znajomych, że w zasadzie nie znamy wydarzeń dnia wywołujących marzenie senne i że właśnie skojarzenia analizowane zaznajamiają nas z tym, co zwiemy sytuacją psychiczną” (Freud, 1916-1917/2004, s. 111).

Obok troski o uwzględnienie indywidualnego kontekstu Z. Freud proponuje szereg technik od przekładu uniwersalnego znaczenia, przez wskazania na nieświadomą naturę utożsamień, czerpanie z motywów mitologicznych i innych filologicznych odniesień oraz podkreślanie wyczuwalnego przez pacjenta podobieństwa między symbolem i symbolizowanym (Petocz, 2003).

Podsumowaniem tej złożonej i wielokrotnie zmieniającej się koncepcji niech będzie podkreślenie, że Z. Freud dostrzegał wagę związku symbolu z rzeczywistością, zarówno fizyczną, jak i psychiczną, i rozumiał kliniczne konsekwencje tego powiązania. Pisał o tym bezpośrednio w jednym z listów do Carla Gustava Junga, wskazując na błędne określanie symboli jako przeciwieństwa rzeczywistości, podczas gdy faktyczną opozycję stanowi fantastyczne–rzeczywiste (Petocz, 2003).

KONCEPCJA SYMBOLU ERNESTA JONESA

Jak zostało wspomniane we wprowadzeniu, początki psychoanalitycznej definicji symbolu są ściśle związane z osobą Jonesa, znanego psychoanalityka, który w latach dwudziestych i czterdziestych, pełnił funkcję prezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Psychoanalitycznego. Wkład E. Jonesa w ustanowienie psychoanalitycznej koncepcji symbolu jest dwojaki. W 1916 roku opublikował artykuł, omawiający pojawiające się ówczesnie psychoanalityczne koncepcje symbolu, w którym zaprezentował ujęcie Z. Freuda, Herberta Silberera, Otto Ranka i Hannsa Sachsa oraz przedstawił własną definicję symbolu. Równie ważny jednak jest jego wkład w psychoanalizę wynikający ze wsparcia udzielonego początkującej psychoanalizy z Europy Środkowej, M. Klein (Klein, 1959), która wkrótce stała się jedną z najważniejszych postaci tworzących fundamenty psychoanalizy. Wracając jednak do koncepcji E. Jones’a, oto do jakich konkluzji doszedł w swoim artykule *Teoria symbolizmu*: „kluczową funkcją wszystkich form symbolizmu, używając tego terminu w najbardziej szerokim sensie, jest pokonanie zahamowania, które powstrzymuje swobodną ekspresję uczucia-idei, a siła która z tego płynie, w swojej wyzwalającej mocy, jest następstwem symbolizmu. Proces ów ma swoje podwaliny w regresji do bardziej prymitywnych sposobów myślenia. Jeśli regresja prowadzi jedynie do pewnego wycofania na poziomie świadomym lub co najwyżej przedświadomym- jej rezultatem jest metafora lub to co H. Silberer nazywa «funkcjonalnym» symbolizmem. Jeśli zaś za sprawą siły nieświadomego konfliktu regresja jest głębsza- wycofanie sięga poziomu nieświadomego a jego rezultatem jest symbolizm w jego właściwym sensie. Fakt, że ten sam obraz może zostać zastosowany dla obydwu tych typów funkcjonowania nie powinien przysłać nam podstawowych różnic między nimi. Wśród tych różnic zasadnicza polega na tym, iż przy zastosowaniu metafory uczucie podlega nad-sublimacji, podczas gdy

w przypadku symbolizmu jest ono niedosumblimowane, metafora jest zatem próbą osiągnięcia czegoś co jest poza naszymi możliwościami, symbol zaś jest wysiłkiem w którym osiągnięcie celu swego pragnienia jest uniemożliwione” (Jones, 200, s. 144).

Interesującą perspektywę na koncepcję Jonesa proponuje, przywoływana już wcześniej, Agnes Petocz. W swojej książce opisuje koncepcję symbolizmu E. Jonesa jako strukturę przestrzenną: czynnikiem, który według badaczki E. Jones uznaje za decydujący jest kierunek, jaki wyznacza połączenie między treścią, a reprezentacją symbolu (Petocz, 2003). Treść ukryta w głębi i pozostająca nieświadomą, reprezentowana jest przez tzw. prawdziwy symbolizm: wyparcie jest tutaj zjawiskiem warunkującym możliwość pojawienia się prawdziwego symbolu, tym samym wyróżniającą właściwością staje się nieprzejrzystość. Ważnym elementem procesu formowania się prawdziwego symbolu jest tzw. afektywna inhibicja: element symbolizujący odsyła nie tylko do treści, znaczenia symbolizowanego, ale także do ładunku uczuciowego towarzyszącego symbolizowanemu, które włączone zostaje jako część symbolizowanego. W odniesieniu do tego rodzaju reprezentacji uwzględniony zostaje także symbolizm będący reakcją obronną na prawdziwy symbolizm – z taką pośrednią formą analityk spotyka się, gdy pacjent zastępuje wypartą treść o charakterze popędu życia lub śmierci, treścią akceptowalną. Prawdziwy symbolizm pozwala na doświadczenie popędu poprzez przywołanie reprezentacji odsyłającej do obiektu seksualnego, obronna forma symbolizmu tworzy połączenie między taką reprezentacją, a naddanym społecznie akceptowalnym znaczeniem (przykładem może być wąż symbolizujący penisa oraz obronne traktowanie węża jako symbolu mądrości). W opozycji do tak sformułowanego, prawdziwego, wertykalnie zorganizowanego symbolizmu i jego obronnej formy pozostaje zorientowana horyzontalnie, świadomie – metafora. Przykładem posługiwania się metaforą jest dla Z. Jonesa mowa, w której świadomy charakter skojarzeń zapewnia dużą przejrzystość, czyli łatwość w dostępie do treści.

Obok ciekawego ujęcia A. Petocz, warto dodać nieco bardziej krytyczną perspektywę psychoanalityczki kleinowskiej i byłej prezeski Międzynarodowego Stowarzyszenia Psychoanalitycznego – Hanny Segal. Chociaż H. Segal znała i bezpośrednio włączała w swoje myślenie o symbolu ustalenia Jonesa, to w wielu kwestiach dotyczących symbolizmu jej obserwacje były wyraźnie inne. Różnice te, jak się wydaje, wynikały z jej głębokiego osadzenia w Kleinowskiej teorii relacji z obiektem, a tym samym z pełniejszego rozumienia psychologii rozwoju, szczególnie w zakresie aspektów narcystycznych, przekładającego się na większą elastyczność i dynamiczność ujęcia. Obszarem, w którym jej przekonania różniły się od teorii Z. Jonesa, będąc jednocześnie zgodnymi z obserwacjami M. Klein, jest kwestia rozumienia zależności pomiędzy procesem symbolizacji i sublimacji, oraz problem stałości znaczenia symbolu. W swoich pracach *O symbolizmie* (2005a), *Uwagi o tworzeniu symbolu* (2005b), *Symbolika* (2010a), *The importance of symbol formation in development of ego – in context* (1998). H. Segal zgadza się z podstawowymi założeniami E. Jonesa takimi jak: myślenie o symbolizacji jako o nieświadomym procesie radzenia sobie z tym, co musi być wyparte; uznawanie reprezentującej funkcji symbolu dla self, związków krwi, narodzin, życia i śmierci oraz z przekonaniem, że jedno pojęcie może być reprezentowane przez wiele symboli. Jednak kwestionuje koncepcję stałości znaczenia symbolu i w przeciwieństwie do E. Jonesa, który sądził, że symbolizacja jest procesem, w którym afekt

przekształcany jest w sposób, który nie odpowiada kryteriom sublimacji, H. Segal – zgodnie z teorią M. Klein – uważa, że symbolizacja jest procesem, na którym właśnie opiera się sublimacja. Jak zauważa:

traktując to, jako problem terminologiczny, można by przyjąć pogląd Jonesa, że jako symbole powinniśmy określać tylko te substytuty, które zastępują obiekt bez żadnej zmiany afektu. Jednakże rozciągnięcie definicji tak, by obejmowała też symbole użyte w sublimacji, przynosi bardzo wiele korzyści. Po pierwsze, szersza definicja lepiej odpowiada powszechnemu użyciu tego określenia. Pojęcie Z. Jonesa wyklucza większość z tego, co nazywa się «symbolem» w innych naukach i w codziennym języku. Po drugie, wydaje się, że opisane przez Jonesa prymitywne symbole stale ewoluują w kierunku symboli używanych w autoekspresji, komunikacji, odkryciach, twórczości i tak dalej. (...) Po trzecie, trudno ustalić związek między wczesnymi, prymitywnymi potrzebami i procesami umysłowymi a późniejszym rozwojem jednostki, jeśli nie przyjmiemy szerszego pojęcia symbolizmu. Z psychoanalitycznego punktu widzenia zainteresowanie dziecka światem zewnętrznym jest zdeterminowane serią przemieszczeń afektu i ciekawości z obiektów najwcześniejszych na coraz to nowe. Jak do takiego przemieszczenia mogłoby dojść inaczej niż na drodze symbolizmu? (Segal, 200b, s.81).

SYMBOL W PRACACH MELANIE KLEIN

Wpływy teorii Z. Jonesa obecne są również w koncepcji M. Klein. To na jego zaproszenie M. Klein przyjechała do Londynu, aby prowadzić analizę między innymi jego żony i dzieci (Klein, 1926/2018). Analityczka nie bez trudności odnalazła się w środowisku Brytyjskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego, jednak przy znacznym wsparciu Jonesa udało jej się zadomowić w Londynie i spopularyzować docenianą w Europie koncepcję psychoanalityczną. M. Klein, podobnie jak Z. Freud i wielu innych znakomitych psychoanalityków, stworzyła wiele płodnych i niezwykle oryginalnych koncepcji, na potrzeby tej pracy jednak przywołane zostanie jedynie jej ujęcie formowania symbolu. Artykuły dotyczące tego tematu powstały w początkowych etapach pracy M. Klein. Najbardziej rozpoznawalnym i bezpośrednio odnoszącym się do rozumienia symbolu jest *Znaczenie tworzenia symboli dla rozwoju ego* - publikacja, która powstała w 1930 roku (Klein, 1930/2007). Dla pełniejszego zrozumienia myśli M. Klein w tym obszarze, należy jednak odwołać się również do powstałych rok wcześniej artykułów: *Wpływ dziecięcych sytuacji lękowych na sztukę i impuls twórczy* (Klein, 1929b/2007) oraz *Personifikacja w zabawie dzieci* (Klein, 1929a/2007), a także do pochodzących z 1923 *Analizy wczesnodziecięcej* (Klein, 1923a/2007) i *Roli szkoły w rozwoju libidinalnym dziecka* (Klein, 1923b/2007). Artykuły z roku 1923 powstały po przeprowadzce z Węgier do Berlina, spowodowanej rosnącymi na Węgrzech nastrojami antysemitycznymi. M. Klein miała już za sobą doświadczenie bycia w analizie u Sandora Ferenczi, a jej ówczesną pracę nadzorował Karl Abraham; jej publikacje w tamtym czasie były dobrze przyjmowane w środowisku psychoanalitycznym – między innymi na ich podstawie została przyjęta do Węgierskiego, a później także Berlińskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego. Prace z lat 1929-1930 powstały pod wpływem analiz prowadzonych już w Londynie i choć również dotyczą zdolności do symbolizowania, to spektrum zainteresowań autorki, wcześniej skoncentrowane na wspieraniu edukacji i leczeniu nerwic, rozszerza się w nich o zaburzenia psychotyczne.

Prace z roku 1923 osadzają proces formowania symbolu pomiędzy identyfikacją a sublimacją. Zdaniem M. Klein identyfikacja jest zarzewiem formowania symbolu – przemieszczenie seksualnej przyjemności na inny obiekt ustala pierwotny związek, który pod wpływem wyparcia ulega przekształceniu w bardziej złożone formowanie symbolu, stanowiące z kolei warunek swobodnego przemieszczania libido na inne obiekty i formy aktywności, czyli sublimacji (Klein, 1923a/2007). Symbolizacja, jako następstwo identyfikacji i warunek sublimacji, odpowiada za spotkanie umysłu i rzeczywistości, co następuje poprzez nabywanie symboliki seksualnej przez określone skłonności ego. Początkowo wyraża się ona poprzez ruch i mowę, zasilane libidynalną przyjemnością, żeby z wiekiem, na różnych poziomach przybierać formę rozmaitych aktywności i zainteresowań ego (Klein, 1923b/2007). Autorka zwraca uwagę, że rozładowanie energii libidynalnej może nastąpić nie tylko przez sublimację, ale także przez objaw histeryczny. Forma, jaką ono przybierze określona zostaje na etapie utrwalenia²⁹: w przypadku sublimacji przyjemność zostaje przesunięta na skłonność ego, początkowy seksualny charakter znika, a skłonność jest przyjmowana jako możliwość rozładowania zgodna z ego. Dla histerii natomiast charakterystyczne jest utrwalenie na przyjemności bezpośredniej, zdolność sublimacji nie może się wówczas pojawić, dochodzi do wyparcia i utrwalenia, a jedyną dostępną formą rozładowania staje się objaw histeryczny (Klein, 1923a/2007). Sublimacja może przybierać satysfakcjonującą postać, ale w pewnych warunkach może zostać przekształcona w zahamowanie lub zahamowanie neurotyczne. Udana sublimacja tworzy rozwiązanie, w którym jak najwięcej energii libidynalnej może zostać uwolnione poprzez skłonność ego, a jak najmniej pozostaje zablokowane i możliwe do rozładowania przez lęk, oznacza to tym samym, że takie sublimacje są mniej narażone na wyparcie. Kiedy ilość libido przenoszona na aktywność jest nadmierna, dochodzi do usunięcia lub zniszczenia sublimacji przez wyparcie i wytworzenia warunków dla pojawienia się zahamowania. Zahamowanie może objąć nie tylko określoną skłonność ego, ale także sam proces sublimacji. Dzieje się tak wówczas, gdy nasilenie lęku włączonego w zahamowanie przekroczy natężenie lęku istniejącego w sublimacji, mówimy wówczas o zahamowaniu neurotycznym (Klein, 1923a/2007). Lęk, który wiąże się z powstawaniem zahamowań, zgodnie z rozumieniem seksualnego wymiaru procesu symbolizacji, jest lękiem kastracyjnym, a zatem ściśle związanym z kompleksem Edypa. M. Klein upatruje początków późniejszych – szkolnych, zawodowych inhibicji już w zahamowaniu w zabawie i zaleca możliwie wczesne przepracowanie takich trudności w analizie (Klein, 1923b/2007). Autorka patrzy w tamtym czasie na formowanie symbolu także w perspektywie społeczno - kulturowej: dostrzega znaczenie symbolizacji dla procesu rozwoju kultury, a wspólnego źródła podejmowania nowych aktywności i wzbudzania zainteresowania upatruje w mechanizmie libidynalnych obsadzeń, który podlega procesowi rozwoju od wczesnych do bardzo złożonych aktywności i osiągnięć (Klein, 1923a/2007).

W późniejszych publikacjach M. Klein z roku 1929 zainteresowanie mechanizmem formowania symbolu poszerza się o jego współgranie z pozostałymi procesami i in-

29 Szczególne znaczenie dla utrwalenia ma zdaniem Klein scena pierwotna i fantazje z nią związane. Istotne jest, pod wpływem których zmysłów formowane są wyobrażenia, znaczenie mają również czynniki wrodzone. W zależności od stopnia aktywności, który przekłada się na styl identyfikacji, ukształtuje się charakter ewentualnej sublimacji – niska aktywność sprzyjać będzie naśladowaniu, a wysoka aktom twórczym.

stancjami psychicznymi. Publikacje z tego roku opisują udział lęku i uczuć libidynalnych w symbolizacji i pokazują reparacyjną funkcję tworzenia symbolu (Klein, 1929b/2007), naświetlają również ważne wątki dotyczące procesów istotnych dla formowania symbolu, czyli identyfikacji oraz kształtowania superego (Klein, 1929a/2007). Zgodnie z przekonaniem M. Klein superego kształtuje się poprzez syntezę rozmaitych, uwewnętrznionych na różnych poziomach rozwoju identyfikacji. Im znaczniejsze są różnice między tymi identyfikacjami, tym trudniejsza jest synteza i zachowanie jej. Udana zakończenie tego procesu przynosi poczucie stabilności, pewności i bezpieczeństwa, wzmacniając tym samym kontakt z rzeczywistością. To spotkanie rzeczywistości wewnętrznej i zewnętrznej widoczne będzie później na etapie fazy genitalnej, w podobieństwie spełniających pragnienia identyfikacji i realnych rodziców. Problem syntezy identyfikacji staje się szczególnie widoczny w okresie utajenia, kiedy wraz ze wzrostem wymagań rzeczywistości konieczność syntezy superego staje się pilna, ponieważ stanowi obietnicę znalezienia równowagi między wymaganiami id, superego i rzeczywistości (Klein, 1929a/2007). Sposobem wspomagającym ego w realizacji trudnego zadania syntezy superego jest personifikacja w zabawie. Pozwala ona tymczasowo zrezygnować z obciążającej syntezy identyfikacji i przedstawić w świecie zewnętrznym wewnątrzpsychiczny konflikt poprzez rozszczepienie i projekcję, co powoduje obniżenie lęku i daje większą swobodę ego w poszukiwaniu pozytywnego rozwiązania (Klein, 1929a/2007). Niepomyślne zakończenie procesu syntezy może, zdaniem M. Klein, nastąpić w wyniku konieczności połączenia bardzo rozbieżnych obrazów składających się na superego, wzmagają się wówczas lęki, ambiwalencja i poczucie niestabilności, co przekłada się na niezdolność do ustanowienia pełnego kontaktu z rzeczywistością (Klein, 1929a/2007). M. Klein w późniejszych artykułach powraca również do tematu dezorganizującego lęku. Przekonuje czytelnika, że trudny do przeżycia i opracowania lęk może ulec sublimacji, gdy warunki na to pozwolą. Sprzyjające warunki to takie, w których pacjent pozostaje w kontakcie z zaburzającym przeżyciem zarówno poprzez lęk, jaki ono wzbudza, jak i poprzez rezonujący z tym niepokojem element zewnętrzny. Wówczas takie zaburzające przeżycie może zostać uchwycone i przedstawione w rzeczywistości zewnętrznej, a w konsekwencji także zrozumiane i przepracowane (Klein, 1929b/2007). Przykład takiego zdarzenia Klein omawia między innymi przywołując postać Ruth Kijar, która źródła ataków głębokiej depresji przepracowała, malując portrety (Klein, 1929b/2007). Proces ten jawnie rozpoczął się w momencie zniknięcia jednego z obrazów w jej domu, w związku z pozostałą po nim pustą ścianą. R. Kijar wpadła na pomysł namalowania w tym miejscu własnego obrazu, na co w pełni zgodził się jej mąż, który – jak wynika z opisu – wierzył w zdolności artystyczne żony. Lęk i energia libidynalna znalazły swój wyraz w portrecie, służącym za symbol dotąd niewypowiedzianych konfliktów i pełniącym tym samym funkcję reparacyjną (Klein, 1929b/2007). Mogło do tego dojść, ponieważ dostępna była przestrzeń dla pojawienia się tej reprezentacji, zarówno w postaci pustej ściany, jak i zakontenerowania³⁰ przez męża niepewności związanej z podjęciem tego nowego zadania. Sublimacja przez sztukę, jaką opisuje tutaj M. Klein, jest cha-

30 Kontenerowanie jest intuicyjnym rozumieniem i przekształcaniem w znaczące surowych komunikatów i towarzyszących im projektowanych lęków (Moore, Fine, 1996). Koncepcję kontenerowania stworzył uczeń Klein: Wilfred Bion, powstała ona znacznie później niż omawiane prace, jednak to pojęcie precyzyjnie oddaje charakter opisanej interakcji.

rakteryistyczna dla pozycji depresyjnej, na drugim końcu kontinuum konfiguracji psychicznej, blisko pozycji paranoidalno-schizoidalnej znajdują się próby formowania symbolu podejmowane przez Dicka, omówione w kluczowym dla tematu symbolizacji artykule *Znaczenie tworzenia symboli dla rozwoju ego* (Klein, 1930/2007). Praca ta jest wnikliwym studium ustanawiania kontaktu z rzeczywistością przy pomocy popędu libidynalnego i lęku.

Znaczenie tworzenia symboli dla rozwoju ego M. Klein zaprezentowała 5 lutego 1930 w Brytyjskim Towarzystwie Psychoanalitycznym. Osiowym wątkiem artykułu jest pogląd, że symbolizm jest procesem otwierającym drogę do rozpoznania własnej podmiotowości oraz doświadczania rzeczywistości zewnętrznej i wewnętrznej z perspektywy podmiotu. Aby było to możliwe, dziecko musi przepracować początkowy etap, kiedy przeżywa bodźce płynące ze świata zewnętrznego jako surowe, konkretne elementy. Odpowiedzią na te ostre doświadczenie są sadyistyczne ataki, polegające na wyrzucaniu, gdy lęk budzi własny sadyzm lub na niszczeniu, gdy obrona skierowana jest przeciw obiektowi. Złagodzenie tego wczesnego lęku postępuje wraz z rozwojem ego i wypracowywaniem superego. Ustanowienie związku z rzeczywistością dzieje się zatem po przepracowaniu najwcześniejszych faz, gdy ego zdolne jest już tolerować lęk niezbędny dla tworzenia symboli.

Dla zobrazowania swojego rozumienia procesu ustanawiania znaczącego związku ze światem zewnętrznym i własnymi przeżyciami poprzez symbolizację, M. Klein przywołuje analizę Dicka, czteroletniego chłopca funkcjonującego w zakresie mowy i myślenia na poziomie piętnasto – osiemnastomiesięcznego dziecka. Chłopiec nie okazywał uczuć i nie szukał kontaktu, otoczenie traktował z obojętnością, nie bawił się i nie wykazywał żadnych zainteresowań, poziom lęku u niego był niezwykle niski³¹. Historia życia Dicka wskazywała, że nie był kochany ani przez rodziców, ani przez pierwszą opiekunkę i dopiero w wieku około dwóch lat pojawiła się niania, która pomogła mu z sukcesem przejść przez trening czystości, wpłynęła na niego także w odniesieniu do zachowań masturbacyjnych. Na początku tego etapu spędził też dłuższy czas z babcią, która okazywała mu dużo miłości, to wszystko jednak nie wystarczyło, aby chłopiec był w stanie ustanowić proces symbolizacji. Istotne też wydaje się to, że dziecko od początku odmawiało jedzenia, a w wieku czterech lat nie gryzło pokarmów i przyjmowało wyłącznie posiłki o konsystencji papki, co sygnalizuje trudności z przeżywaniem uczuć agresywnych i niewystarczającą zdolność tolerowania lęku. M. Klein uznała, że zahamowanie w ustanawianiu związków z rzeczywistością ma swoje źródło w przedwcześnie ujawnionej problematyce genitalnej, związanej z tym nadmiernej identyfikacji z atakowanym obiektem i zbyt wczesnym uruchomieniem obron przed sadyzmem. Początki zdolności do symbolizowania widoczne były w zainteresowaniach Dicka określonymi przedmiotami: drzwiami, klamkami, zamkami. M. Klein rozumiała tę ciekawość chłopca, jako odniesienie do penetrowania ciała matki, a w związanym z nim strachu przed odwetem ze strony ojca upatrywała przyczyny sparaliżowania procesu formowania symboli. Zgodnie z tym przekonaniem, podczas sesji analitycznych wzbudzała w chłopcu lęk związany z pragnieniem

31 Klein opisuje Dicka, jako chłopca ze zdiagnozowaną schizofrenią, dziś objawy dziecka zinterpretowane zostałyby prawdopodobnie jako autyzm, takie rozumienie tego przypadku można znaleźć w rozważaniach Hanny Segal (Segal, 2005b).

spenetrowania ciała matki, tworząc przy tym przestrzeń do doświadczania przez chłopca tego lęku. W wyniku takich interakcji rozpoczęło się przepracowywanie lęku i pojawiła się w chłopcu potrzeba zależności, a wraz z nią powolne przywracanie poczucia przynależności do rzeczywistości wewnętrznej i zewnętrznej. Po sześciu miesiącach terapii chłopiec zaczął przyjmować afektywną postawę wobec najbliższych osób i otoczenia, okazywał potrzebę kontaktu z matką i nianią, chciał być rozumiany, a to wszystko przyczyniło się do znacznego powiększenia zasobu słownictwa.

W przywołanych artykułach M. Klein wskazuje na podstawowe znaczenie pragnień libidynalnych i odpowiedniego poziomu lęku w procesie ustanawiania kontaktu z rzeczywistością zewnętrzną i własnymi przeżyciami poprzez symbolizację. Omawiając problem regulacji poziomu lęku, przedstawia także znaczenie syntezy identyfikacji w ukształtowane superego, które wpływa na postawę wobec rzeczywistości. Uznaje identyfikację za warunek wstępny dla formowania symbolu, który w zależności od punktu utrwalenia włączony zostanie w sublimację lub objaw histeryczny. Akcentuje tym samym wyraźnie seksualny charakter symbolu i związany z nim lęk kastracyjny, które mogą powodować zahamowanie (lub zahamowanie neurotyczne) skłonności, a nawet zdolności ego do sublimacji.

WNIOSKI

Tematyka symbolu wypłynęła w pracach Z. Freuda jako część ustaleń dotyczących języka snów i zagadnienia nieświadomości. Jego początkowe ujęcie, oparte na obserwacjach i własnej intuicji, kazało mu łączyć symbol z kulturą rozumianą jako baśniowa przestrzeń folkloru. Od początku również Z. Freud wiązał symbol z tym, co niewypowiedziane i to właśnie ta właściwość wkrótce doprowadziła go do rozpoznania, że semiotyczna zasada substytucji znajduje zastosowanie również w języku nieświadomości, co otworzyło teorię Z. Freuda na szerokie ujęcie symbolu i zwiększyło możliwości jego zastosowania w pracy klinicznej. E. Jones szybko przeczuł podstawowe ustalenie Z. Freuda dotyczące symbolu, a zatem jego związek z tożsamością osoby, a wraz z nim jego funkcję w ustanawianiu znaczącego związku z rzeczywistością, warunkującego możliwość poznawania świata zewnętrznego i wewnętrznego, z unikalnego miejsca konkretnego człowieka, z jego niepowtarzalną nieświadomą fantazją. Przeczucie to, choć niezupełnie jasno wyartykułowane, wydaje się oczywiste ze względu na powiązania, jakie Jones tworzy między symbolem a nieświadomością, kwestią narodzin i śmierci oraz związkami krwi. Dopiero kilka lat później M. Klein w swoich artykułach opisała proces ustanawiania przez ego znaczącego kontaktu z rzeczywistością zewnętrzną i własnymi przeżyciami poprzez symbolizację nieświadomej fantazji. Te ustalenia znalazły szeroki oddźwięk wśród psychoanalityków zorganizowanych wokół niej. H. Segal w oparciu o spostrzeżenia M. Klein opracowała całościową koncepcję myślenia, która rozpina się pomiędzy identyfikacją projekcyjną a sublimacją i jest znakomicie ugruntowana w teorii M. Klein, szczególnie w kontekście jej koncepcji pozycji paranoidalno-schizoidalnej oraz pozycji depresyjnej. Interesujące opracowanie tej koncepcji zaproponował również Ricardo Steiner, który twórczo rozwinął sposób myślenia o teorii M. Klein, zestawiając jej psychoanalityczną koncepcję symbolu z semiotycznym ujęciem znaku u Charles'a Peirce'a (Steiner, 2007).

BIBLIGRAFIA

1. Freud, Z. ([1895/1950]/1966). *Project for a Scientific Psychology* [Projekt naukowej psychologii]. W: Z. Freud, *The Standard Edition of the Complete Psychological Works of Sigmund Freud, Volume I (1886-1899): Pre-Psycho-Analytic Publications and Unpublished Drafts*, ss. 281-391 [Prace zebrane Zygmunta Freuda Tom I (1886-1899): pisma przedpsychoanalityczne i niepublikowane szkice]. London: Hogarch Press.
2. Freud, Z. (1900/1996). *Objaśnianie marzeń sennych*. Warszawa: KR.
3. Freud, Z. (1916-1917/2004). *Wstęp do psychoanalizy*. Warszawa: PWN.
4. Freud, Z., Breuer, J. (1895/2008). *Studia nad histerią (Tom X)*. Warszawa: KR.
5. Jones, E. (2000). *The Theory of Symbolism* [Teoria Symbolizmu]. W: E. Jones, *Papers on Psycho-Analysis* (ss. 87-144) [Artykuły o Psycho-Analizie]. Londyn: Karnac Books.
6. Klein, M. (1923a/2007). Analiza wczesnodziecięca. W: M. Klein (red.), *Miłość, poczucie winy i reparacja* (ss. 77-107). Gdańsk: GWP.
7. Klein, M. (1923b/2007). Rola szkoły w rozwoju libidinalnym dziecka. W: M. Klein (red.), *Miłość, poczucie winy i reparacja* (ss. 57-76). Gdańsk: GWP.
8. Klein, M. (1926/2018). *Letter from Melanie Klein to Ernest Jones* [List Melanie Klein do Ernesta Jones'a]. Pobrano z: <http://www.melaniekleintrust.org.uk/1926-38-London-first-papers>
9. Klein, M. (1929a/2007). Personifikacja w zabawie dzieci. W: M. Klein (red.), *Miłość, poczucie winy i reparacja* (ss. 197-207). Gdańsk: GWP.
10. Klein, M. (1929b/2007). Wpływ dziecięcych sytuacji lękowych na sztukę i impuls twórczy. W: M. Klein (red.), *Miłość, poczucie winy i reparacja* (ss. 208-216). Gdańsk: GWP.
11. Klein, M. (1930/2007). Znaczenie tworzenia symboli dla rozwoju ego. W: M. Klein (red.), *Miłość, poczucie winy i reparacja* (ss. 217-230). Gdańsk: GWP.
12. Klein, M. (1959). *Autobiography* [Autobiografia]. Pobrano z: http://www.melaniekleintrust.org.uk/domains/melaniekleintrust.org.uk/local/media/downloads/_MK_full_autobiography.pdf
13. Moore, B. E., Fine, B. D. (1996). *Słownik psychoanalizy*. Warszawa: Jacek Santorski & Co.
14. Petocz, A. (2003). *Freud, Psychoanalysis, and Symbolism* [Freud, Psychoanaliza i Symbolizm]. Cambridge: Cambridge University Press.
15. Segal, H. (1998). The importance of symbol formation in development of ego – in context [Znaczenie tworzenia symboli dla rozwoju ego – w kontekście]. *Journal of child psychotherapy*, (3), 349-357.
16. Segal, H. (2005a). O symbolizmie. W: H. Segal (red.), *Psychoanaliza, literatura i wojna. Pisma z lat 1972-1995* (ss. 69-78). Gdańsk: GWP.
17. Segal, H. (2005b). Uwagi o tworzeniu symbolu. W: H. Segal (red.), *Teoria Melanie Klein w praktyce klinicznej oraz Psychoza i twórczość artystyczna i inne eseje* (ss. 78-99). Gdańsk: GWP.
18. Segal, H. (2010a). Symbolika. W: H. Segal (red.), *Marzenie senne, wyobrażenia i sztuka* (ss. 47-70). Kraków: Universitas.
19. Segal, H. (2010b). Przestrzeń umysłu i elementy symbolizmu. W: H. Segal (red.), *Marzenie senne, wyobrażenia i sztuka* (ss. 71-90). Kraków: Universitas.
20. Steiner, R. (2007). *Does the Pierce's semiotic model based on index, icon, symbol have anything to do with psychoanalysis?* [Czy semiotyczny model Pierca oparty na indeksie, ikonie i symbolu ma coś wspólnego z psychoanalizą?]. W: S. A. Giovanna Ambrosio (red.), *Language, Symbolization and Psychosis: Essays in Honour of Jacqueline Amati Mehler* (ss. 219-272) [Język, symbolizacja i psychoza: eseje upamiętniające Jacqueline Amati Mehler]. Londyn: Routledge.